

Wojsko Polskie a społeczeństwo w Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939

Zainteresowanie sił zbrojnych zagadnieniami społecznymi było funkcją realizowanej w okresie międzywojennym tej części polityki wojskowej, którą zazwyczaj ujmowano w hasle „naród pod bronią”. Odnotowywany w całej Europie wzrost zainteresowania armii społeczeństwem poza murami koszar wyprowadzić można wprost z doświadczeń konfliktu z lat 1914–1918, a w przypadku Drugiej Rzeczypospolitej także z walk o granice. Globalny zasięg Wielkiej Wojny, czas jej trwania, nieporównywalna dotąd z żadnymi innymi zmaganiem militarnymi skala zaangażowania państw biorących udział w konflikcie, zarówno na frontach, jak i na zapleczu, wskazywały na konieczność zasadniczych przewartościowań dotychczasowych poglądów strategów wojskowych. W całej Europie powszechnie zdawano sobie sprawę, że armia, nawet najbardziej nowoczesna i liczna, w nowych realiach przestaje wystarczać do obrony kraju. O ostatecznym sukcesie w nieporównywalnie większym stopniu niż dotychczas zaczęły decydować takie elementy jak gospodarka, jej zdolność przystosowania się do warunków wojennych, sprawność całego aparatu państwowego, zmuszonego do pracy w ekstremalnych warunkach, a także moralna i fizyczna kondycja społeczeństwa¹. Wielu strategów trafnie dowodziło, że wojnę wygrały te państwa, które zachowały szeroko rozumiane rezerwy, a o zwycięstwie bardziej zadecydowała sytuacja na zapleczu niż na frontach.

Polityka wojskowa Polski od pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości zakładała, że zadania obronne muszą być rozłożone na armię i na społeczeństwo. Powinno ono wziąć na swoje barki obowiązek szeroko rozumianego przysposobienia wojskowego (pw) jak najszerzych rzesz na wypadek wojny².

¹ Ppłk A. Koc, *Zagadnienie szkolenia rezerw*, „Bellona” 1921, z. 11, s. 946–947.

² K.D., *W sprawie „Międzynarodowego Związku Strzeleckiego”*, „Bellona” 1921, z. 6, s. 525; Ppłk A. Koc, *op. cit.*, s. 947.

Tego rodzaju zadania realizowane miały być pod kontrolą wojska w oparciu o istniejący system oświatowy oraz organizacje społeczne.

Od samego początku polskie władze wojskowe bardzo szeroko ujmowały funkcje armii. Już w 1918 r. Wacław Tokarz na łamach „Bellony” pisał, że wojsko może okazać się bardzo skuteczną bronią w ręku państwa „pragnącego asymilować wchłonięty obcy organizm narodowy – w ręku narodu, broniącego swego znaczenia przeciw dążeniom pomniejszych grup etnicznych, którym współczesny proces demokratyzacji daje tyle sił i żywotności”³. W jego opinii wojsko miało do spełnienia też istotną rolę wychowawczą i cywilizacyjną. Polegać ona miała na krzewieniu oświaty, kształtowaniu postaw obywatelskich, a nawet uczeniu elementarnych zasad higieny. „Wojsko dzisiejsze – argumentował Tokarz – uczy szeregu rzeczy w sposób zupełnie szkolny. A więc rekrut z ludu uczy się w nim porządnego mycia się, kąpania, strzyżenia, golenia, czyszczenia zębów szczoteczką, czyszczenia paznokci”⁴.

Analizy charakteru współczesnych konfliktów militarnych, wzbogacone oceną położenia geopolitycznego i sytuacji międzynarodowej Polski, legły u podstaw opracowanej jeszcze w pierwszej połowie lat 20. koncepcji przygotowań do wojny, która określana bywa wspomnianym hasłem „naród pod bronią”⁵. W jej ramach armia podejmowała wysiłki zmierzające do jak najlepszego przygotowania społeczeństwa na wypadek konfliktu zbrojnego. Zadania w tym zakresie formułowano szeroko i nowocześnie. Polegały one nie tylko na doskonaleniu umiejętności wojskowych, ale przede wszystkim na wychowaniu obywatelskim zgodnie z przekonaniem, że „wyszkolenie ma nauczyć żołnierza, jak walczyć, a wychowanie powinno doprowadzić do tego, aby chciał walczyć”. Najbardziej podstawowym celem przysposobienia wojskowego społeczeństwa pozostawało podnoszenie zdolności obronnych państwa⁶. Zajęcia realizowane miały być wielotorowo: w ramach istniejącego systemu szkolnego, w oparciu o organizacje i stowarzyszenia społeczne oraz podczas szkolenia w trakcie służby zasadniczej.

Program przysposobienia wojskowego w Polsce, którego fundamentalnym zadaniem było kształtowanie żołnierza-obywatela, obejmował trzy zasadnicze,

³ W. Tokarz, *Znaczenie wychowawcze wojska*, „Bellona” 1918, z. 4, s. 267.

⁴ *Ibidem*, s. 268.

⁵ Szerzej na ten temat: J. Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*, Wrocław 1998.

⁶ F. Wład, *Zagadnienie przysposobienia wojskowego w niektórych państwach Europy*, „Bellona” 1926, z. 3, s. 213; Centralne Archiwum Państwowe (dalej: CAW), Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy (dalej: WINO), sygn. I,300,68,73, Zagadnienia związane z obroną państwa. Wykład nr 24. Akcja wf i pw Związku Strzeleckiego i organizacji pokrewnych, 1936.

wzajemnie się przenikające kierunki działania: wychowanie obywatelskie, przygotowanie fizyczne oraz wyszkolenie wojskowe; uzupełniało je przysposobienie fachowe (zawodowe)⁷. Właśnie taka kolejność odzwierciedlała rzeczywiste oczekiwania sił zbrojnych. Polegały one nie tylko na odciążeniu armii od szkolenia czysto wojskowego na jego wstępnym etapie, ale także na ukształtowaniu pożądaných z punktu widzenia interesu państwowego postaw i zachowań społecznych. Zadania związane z wychowaniem obywatelskim miały być realizowane przede wszystkim poprzez rodzinę, szkołę, organizacje młodzieżowe i paramilitarne oraz wojsko. Jeżeli chodzi o wychowanie fizyczne, cały wysiłek skupić miał się na szkole, organizacjach młodzieżowych i klubach sportowych, a także wojsku. Natomiast szkolenie wojskowe przejąć miały organizacje przysposobienia wojskowego z pomocą kadry wojskowej oraz samo wojsko. Innymi słowy przysposobienie wojskowe, jak to niekiedy obrazowo określano, miało „dać armii dobrą rudę, którą kadra może przekuć w ostry miecz”⁸. Według tej koncepcji służba zasadnicza miała przede wszystkim dawać fachową wiedzę związaną z wykonywaniem rzemiosła wojskowego, uzupełniała pracę wychowawczą rodziny, szkoły oraz organizacji młodzieżowych, ewentualnie korygowała błędy przez nie popełniane⁹. Oczekiwano, że efektem finalnym tego procesu będzie typ żołnierza-obywatela, świadomego celów walki o ojczyznę.

Choć program przygotowania społeczeństwa na wypadek wojny realizowany był od początku lat 20., dopiero po przewrocie majowym, 28 stycznia 1927 r., na mocy rozporządzenia Rady Ministrów powołany został Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego, jako centralna instytucja kierująca całością tego rodzaju spraw, zarówno w strukturach armii, jak i poza nią. Armia przejęła kierownictwo i kontrolę nad całością prac związanych z wf i pw w terenie. Od strony organizacyjnej wyglądało to tak, że wszystkie struktury zajmujące się tymi zagadnieniami podporządkowane zostały dowódcom okręgów korpusów, którzy mianowali komendantów okręgowych urzędów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Organami pośredniczącymi pomiędzy wojskiem a społeczeństwem były wojewódzkie komitety wychowania fizycznego i przysposobienia

⁷ CAW, WINO, sygn. I,300,68,21, Projekt wytycznych wychowania obywatelskiego; także: CAW, Związek Strzelecki (dalej: ZS), sygn. I,390,1,396, Naród pod bronią, b.d.

⁸ CAW, Gabinet Ministerstwa Spraw Wojskowych (dalej MSWojsk.), sygn. I,300,1,517, Plan akcji przysposobienia wojennego, 1936.

⁹ CAW, WINO, sygn. I,300,68,25, Projekt wytycznych wychowania obywatelskiego, 1936/1937.

wojskowego. Były one strukturami cywilnymi, zrzeszającymi specjalistów z zakresu wychowania, sportu, przedstawicieli administracji terenowej oraz lokalne autorytety. Mimo przejścia kierownictwa przez Ministerstwo Spraw Wojskowych podstawową rolę w szkoleniu pw odgrywał czynnik społeczny. Podobnie jak wcześniej, prowadzone ono było w dwóch formach – w ramach ochotniczych hufców szkolnych oraz w organizacjach młodzieżowych, w tym także paramilitarnych¹⁰.

Zamierzeniem władz wojskowych było objęcie szkoleniem paramilitarnym całej młodzieży w wieku przedpoborowym. Z różnych powodów aż do wybuchu wojny nigdy nie zostało to zrealizowane. W połowie lat 30. w hufcach szkolnych pw zrzeszonych było niewiele ponad 51 tys. chłopców w wieku 17–19 lat, czyli blisko 9% ogółu młodzieży męskiej w tym wieku. W tym samym czasie organizacje młodzieżowe i paramilitarne prowadziły, poza placówkami oświatowymi, szkolenie pw dla blisko 141 tys. młodzieży, czyli dla ok. 73% chłopców w wieku 17–19 lat¹¹. Miało ono charakter dobrowolny i obejmowało młodzież, która nie uczestniczyła w szkolnych hufcach pw. Dominującą pozycję w tym zakresie posiadał Związek Strzelecki. Spośród wspomnianych 141 tys. młodzieży, szkolenie paramilitarne w ZS przeszły blisko 134 tys. osób¹². Władze sanacyjne ograniczały natomiast szkolenie paramilitarne w strukturach Sokoła czy Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP), słabiej infiltrowanych przez przedstawicieli obozu rządzącego. Poza tym istniało też przysposobienie wojskowe młodocianych, często nazywane przez czynniki wojskowe przedszkolem pw, obejmowało dzieci i młodzież w wieku od 11 do 16 roku życia. Zajęcia dla tych grup wiekowych skoncentrowane były przede wszystkim na kształtowaniu tężyzny fizycznej i wychowaniu obywatelskim. Realizowano je w szkole oraz w organizacjach młodzieżowych takich jak ZHP, Związek Strzelecki „Orlęta” oraz w Strzelczykach¹³.

Z biegiem lat powstawały nowe, bardziej wyspecjalizowane formy przysposobienia wojskowego: konne, pocztowe, leśne, kolejowe, radiotechniczne, fabryczne. Pierwsza z nich miała przygotować przyszłych żołnierzy i konie do służby w kawalerii. Pozostałe stawiały sobie za cel zaznajomienie pracowników wymienionych branż z zagadnieniami obronności i przygotowanie do pracy na zapleczu państwa prowadzącego zmagania militarne. Od początku

¹⁰ Szerzej na ten temat: J. Kęsik, *op. cit.*; J. Odziemkowski, *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987.

¹¹ J. Kęsik, *op. cit.*, s. 84–85.

¹² *Ibidem*, s. 87.

¹³ *Ibidem*, s. 81–82.

lat 30. szkoleniem paramilitarnym zaczęto coraz powszechniej obejmować młode kobiety¹⁴.

Wróćmy jeszcze raz do kwestii wychowania obywatelskiego, bowiem w realizowanej w Drugiej Rzeczypospolitej koncepcji przygotowania na wypadek wojny zajmowało ono kluczową rolę. Ma ona też pierwszoplanowe znaczenie dla analizy relacji pomiędzy siłami zbrojnymi a społeczeństwem. W rozumieniu władz wojskowych wychowanie obywatelskie winno opierać się na tradycyjnych zasadach „religijno-moralnych”, do których zaliczono: uczciwość, prawdomówność, rzetelność, poczucie godności osobistej, honor i obowiązkowość. Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego instruował, aby w hufcach szkolnych pw „uszanować uczucia religijne. Tępić rubasznosc i ordynarnosc. Wskazywać na zgubne skutki alkoholu i nikotyny; nie dopuszczać do palenia papierosów...”¹⁵.

Kursy wychowania obywatelskiego w wojsku miały również uczyć żołnierza-obywatela honoru, zdrowych zasad współżycia zbiorowego, właściwego stosunku do pracy zawodowej i społecznej oraz mienia publicznego. Armia kształtowała wzorce zachowań oparte na podstawach wzajemnego poszanowania.

W rodzinie i z najbliższymi nie żałuj nigdy słów grzeczności: „dziękuję”, „proszę”, „przepraszam”. Błędnym jest pogląd, że grzeczność obowiązuje tylko z obcymi. I z najbliższymi nie należy używać podniesionego głosu, wyrazów ostrych, tym bardziej ordynarnych. [...] Przyjmując gości, staraj się im pobyt u siebie jak najbardziej uprzyjemnić: a) okazaniem im swej życzliwości i uprzejmości, b) przyjacielską rozmową, c) poczęstunkiem. Trzeba przewidzieć wszystkie potrzeby gościa i starać się je zaspokoić, przy gościu nie załatwiać rodzinnych nieporozumień. Przy poczęstunku zwracać uwagę nie tylko, żeby na stole było dużo, lecz, żeby było jak najlepiej przygotowane i jak najładniej podane. [...] (każdy musi mieć talerz, łyżkę, widelec i nóż). Przyjęcie może być jak najlepsze bez wódki, ale jeśli jest podana: a) do wódki nikogo nie zmuszać, b) gospodarz musi pić niewiele. Zaproszeni goście nie powinni się nigdy spóźniać, [i] nie powinni zbyt długo przesiadywać. Idąc w gościnę, trzeba się starannie umyć i odpowiednio ubrać. Dzieci lepiej nie zabierać z sobą, a jeżeli zabieramy, trzeba, żeby umiały się zachować, (nie chowały się za matkę, nie brały niczego ze stołu bez zezwolenia). [...] Ludziom, przygodnie spotkanym, o swoich osobistych, rodzinnych sprawach nie opowiadać, unikać rozmów, które mogą nas drażnić. W wagonie, w autobusie mówić tylko z najbliższymi, jeśli oni również tego sobie życzą. Nie krzyczeć, mówić spokojnie i cicho tak, żeby nie musieli słyszeć wszyscy [...]. Jadąc do miasta czy do kościoła, jeżeli po drodze spotka się znajomego, idącego pieszo, trzeba go zabrać. Trzeba zabrać i obcego starszego, zmęczonego. Jeśli spotkamy kogoś, komu zdarzył się wypadek, trzeba mu

¹⁴ Szarzej na temat pozostałych form pw: *ibidem*; J. Odziemkowski, *op. cit.*

¹⁵ Archiwum Akt Nowych, Związek Harcerstwa Polskiego, sygn. 1686, Projekt wytycznych przysposobienia wojskowego na rok 1930/31.

pomóc i nie brać za to wynagrodzenia. W mieście nie stawać po środku chodnika [...] nie tamować ruchu¹⁶.

Przytoczony cytat z jednej z pogadek przygotowanych przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy (WINO) pokazuje uniwersalność wdrażanego w koszarach i poza nimi programu wychowania obywatelskiego. Pozostaje pytanie, na ile tego rodzaju wskazówki były faktycznie wykorzystywane. Tak czy inaczej trzeba przyznać, że program wychowania obywatelskiego realizowany w okresie międzywojennym rzeczywiście zawierał wartości, które mogły kształtować społeczeństwo oparte na zdrowych zasadach społecznych i uczył kultury osobistej.

Skonstruowany przy istotnym współudziale wojska program wychowania obywatelskiego, realizowany przez szkołę, organizacje młodzieżowe i w samym wojsku, obliczony był na kształtowanie zdrowego społeczeństwa obywatelskiego, przywiązanego do własnego państwa i jego władzy, a w codziennym życiu kierującego się wyrastającymi z dekalogu tradycyjnymi zasadami współżycia społecznego. Zarówno w pierwszej połowie lat 20., jak i po przewrocie majowym nacisk położony był bardziej na budowanie więzi państwowych, niż narodowych. Miało ono polegać nie na jakichś wyszukanych zabiegach propagandowych, ale na przekazywaniu elementarnej wiedzy dotyczącej państwa, jego organizacji, ustroju, zasad funkcjonowania instytucji centralnych i samorządowych. Wychowanie obywatelskie miało również dać żołnierzowi-obywatelowi ogólną orientację w sprawach ekonomiczno-gospodarczych państwa¹⁷.

Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy, funkcjonujący wcześniej pod nazwą Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, przygotował bardzo obszerny zestaw różnego rodzaju pogadek i instrukcji metodycznych dla prowadzących zajęcia z wychowania obywatelskiego. Opracowany w wojsku program stanowił niezłe koncepcyjnie przemyślaną całość, z wyraźnie zarysowaną myślą przewodnią. Większość tematów w taki czy inny sposób nawiązywała do funkcjonowania państwa, z tym jednak, że problem ten interpretowano bardzo szeroko. Składał się on jakby z kilku głównych bloków zagadnień.

¹⁶ *Nauka obywatelska (tematy pogadek)*, Warszawa 1936, pogadanka nr 66: *O dobrym wychowaniu*.

¹⁷ *Nauka obywatelska...*, pogadanka nr 32: *Podstawy gospodarcze i możliwości samowystarczalności gospodarczej Polski*; nr 33: *Rolnictwo i produkcja rolna*; nr 34: *Jak gospodarujemy i co państwo robi dla podniesienia rolnictwa*; nr 35: *Rzemiosło jego znaczenie i potrzeby*; nr 36: *Przemysł i jego rola w gospodarstwie społecznym Polski*; nr 37: *Handel i jego organizacja w życiu gospodarczym Polski*.

Na plan pierwszy z reguły szła problematyka dotycząca istoty i zadań państwa, w szczególności państwa polskiego oraz relacji między nim a poszczególnymi obywatelami¹⁸. Program wychowania obywatelskiego miał również dostarczyć żołnierzowi rozległej wiedzy dotyczącej spraw bieżących Drugiej Rzeczypospolitej, poczynając od jej położenia, przebiegu granic, ukształtowania powierzchni, krain geograficznych, klimatu, fauny i flory, bogactw naturalnych, po informacje o liczbie ludności czy strukturze narodowościowej¹⁹.

Z tym blokiem zagadnień łączył się bezpośrednio kolejny, poświęcony w całości aktualnej organizacji władzy w Polsce. Na wstępie prezentowano zasady ustrojowe państwa w świetle ustaw konstytucyjnych. Omawiano w nich sposób powoływania i kompetencje prezydenta, rządu, parlamentu, strukturę instytucji i urzędów państwowych oraz sądownictwa. Wiele miejsca zajmowała sprawa funkcjonowaniu samorządu terytorialnego, m.in. instruowano, w jaki sposób obywatel powinien współpracować z tego rodzaju strukturami²⁰. Czynniki wojskowe dużą wagę przykładały do szeroko rozumianej edukacji ekonomicznej żołnierza-obywatela. Tego rodzaju wiedza miała być przydatna przede wszystkim po zakończeniu służby zasadniczej²¹.

Jedną z podstawowych form wychowania patriotycznego i obywatelskiego były pogadanki historyczne. Zarówno w hufcach przysposobienia wojskowego, placówkach oświatowych, jaki i w jednostkach wojskowych eksponowano zwłaszcza wątek rycerski, kult wielkich wodzów i polskich tradycji wojennych. Wiele miejsca poświęcano sprawom walk o niepodległość z czasów

¹⁸ *Nauka obywatelska...*, pogadanka nr 1: *Obywatel i Państwo*; nr 2: *Co to jest Państwo Polskie*; nr 3: *Jakie zadania spełnia Państwo Polskie*; nr 19: *Prezydent Rzeczypospolitej*; nr 20: *Izby Ustawodawcze (Sejm i Senat)*; nr 21: *Rząd Rzeczypospolitej Polskiej*; nr 22: *Administracja Państwowa*.

¹⁹ *Nauka obywatelska...*, pogadanka nr 11: *Obszar i położenie Polski w Europie*; nr 12: *Granice Rzeczypospolitej Polskiej*; nr 13: *Opis ziem Polski*; nr 14: *Klimat i pogoda na ziemiach Polski*; nr 15: *Przyroda na ziemiach Polski*; nr 16: *Ludność Polski*; nr 17: *Główne bogactwa Polski*; nr 55: *Polacy poza granicami Polski*; nr 56: *O potrzebie zgodnego współżycia obywateli w Państwie Polskim*. Bardzo podobnie ujmuje to inna tego rodzaju praca: *Żołnierz-Obywatel. Książka o Polsce do nauki obywatelskiej w oddziałach*, Warszawa 1937.

²⁰ *Nauka obywatelska...*, pogadanka nr 24: *Co obywatel powinien wiedzieć o samorządzie*; nr 23: *Wymiar sprawiedliwości (sądownictwo)*.

²¹ *Nauka obywatelska...*, pogadanka nr 32: *Podstawy gospodarcze i możliwości samowystarczalności gospodarczej Polski*; nr 33: *Rolnictwo i produkcja rolna*; nr 34: *Jak gospodarujemy i co państwo robi dla podniesienia rolnictwa*; nr 35: *Rzemiosło, jego znaczenie i potrzeby*; nr 36: *Przemysł i jego rola w gospodarstwie społecznym Polski*; nr 37: *Handel i jego organizacja w życiu gospodarczym Polski*.

Wielkiej Wojny, choć raczej zawężano je do obozu legionowego. Z drugiej strony zdecydowanie zwalczano wszelkie przejawy pacyfizmu, doprowadzające, zdaniem wojskowych, do psychicznego rozbrojenia społeczeństwa polskiego. Historia traktowana była bardzo wybiórczo, przede wszystkim jako instrument kształtowania postaw patriotycznych. „Wykładowca – wskazywano – nie powinien być wahać się nawet przed tendencyjnym ujęciem problemu, jeśli mogło ono ugruntować w słuchaczach przekonanie pożądane z punktu widzenia wychowania patriotycznego”. Temu wszystkiemu podporządkowany został dobór zagadnień przeznaczonych do omawiania. Nie zawsze też dbano o zgodność prezentowanych w pogadankach treści z ogólnie przyjętymi ustaleniami naukowymi²².

Swoją naturalną specyfikę miał program wychowania obywatelskiego realizowany w żeńskich hufcach pw. Funkcjonowały one zarówno w szkołach średnich, jak i stowarzyszeniach przysposobienia wojskowego. Obok elementów typowych dla wszystkich form szkolenia obywatelskiego, uwzględniać on musiał również odmienność płci i wynikające z tego zadania kobiet w systemie przygotowania społeczeństwa do konfliktu militarnego. Podczas szkolenia w ramach przygotowania kobiet do obrony kraju, dziewczęta – podobnie jak chłopcy – musiały opanować dość szeroki program z zakresu tzw. wiedzy o świecie i Polsce współczesnej²³. W programie wychowania obywatelskiego żeńskich hufców przysposobienia wojskowego znalazł się również bogaty zestaw tematów, który współcześnie moglibyśmy nazwać wychowaniem seksualnym. Wstęp do niego stanowiły pogadanki dotyczące rodziny i roli w niej kobiety. Rozważano takie zagadnienia jak miłość, pożycie małżeńskie, kwestia liczby dzieci w rodzinie, uświadczenie seksualne²⁴.

Reasumując, należy podkreślić, że władze wojskowe za cel wychowania obywatelskiego w organizacjach pw stawiały zbudowanie nowoczesnego, ideowego, zdrowego fizycznie i moralnie społeczeństwa, aktywnego w życiu

²² *Nauka obywatelska...*, pogadanka nr 4: *Dzieje Państwa Polskiego*; nr 5 i 6: *Jak odzyskaliśmy niepodległość*; nr 7: *Rok 1920*; nr 8: *Dlaczego czymy dzień 11 listopada*; *Żołnierz-Obywatel...*, s. 50–51.

²³ CAW, Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, sygn. I,300,69,16, Sprawozdanie z pracy z zakresu wychowania obywatelskiego prowadzonej na obozie Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet dla dziewcząt niezatrudnionych w Koziennicach, w czasie od 30 VII – 26 VIII [19]34 r. przez instruktorkę wychow[ania] obywat[elskiego] Wichlińską Stefanię; CAW, 10 Dywizja Piechoty (dalej: DP), sygn. I,313,10,45, Dowództwo Okręgu Korpusu (dalej: DOK) IV, Wytyczne prace oświatowo-wychowawczej na rok 1935/36.

²⁴ *Ibidem*.

społecznym, zdolnego do wyrzeczeń na rzecz swojej ojczyzny. Szczególną wagę przykładano do pracy wychowawczej w środowiskach wiejskich, najbardziej pod tym względem zapóźnionych. Program wychowawczy realizowany w ramach polityki wojskowej miał bez wątpienia charakter uniwersalny. Dawał szerokie podstawy wiedzy nie tylko bezpośrednio odnoszącej się do zadań obronnych społeczeństwa, ale także jego funkcjonowania we współczesnym świecie. Jakkolwiek zasadzał się na idei solidaryzmu państwowego, jednak przez nasycenie patriotyzmem sprzyjał również umacnianiu więzi narodowych.

Innym nie mniej ważnym kierunkiem działania, zmierzającym do przygotowania społeczeństwa na wypadek przyszłego konfliktu zbrojnego, było kształtowanie jego tężyzny fizycznej. W tej dziedzinie istniały ogromne zapóźnienia wynikające z ogólnie niskiego poziomu cywilizacyjnego (wszędzie poza była dzielnicą pruską), słabego stanu oświaty, higieny, służby zdrowia czy wreszcie materialnego i fizycznego osłabienia społeczeństwa w następstwie I wojny światowej. Współczesna armia wymagała rekruta świadomego konieczności ponoszenia ofiar w obronie ojczyzny, a zarazem dobrze przygotowanego fizycznie do tego zadania. Armii nie tylko zależało, aby przyszli żołnierze byli zdrowi, wytrzymali, wysportowani, ale żeby jak największa liczba mężczyzn odznaczała się takimi cechami²⁵. Przygotowanie fizyczne społeczeństwa traktowano bardzo szeroko, w ścisłym związku z takimi zagadnieniami jak poprawa stanu higieny osobistej, warunków odżywiania czy leczenia. Mieściły się w tym również sprawy mieszkalnictwa, opieki społecznej – zwłaszcza nad matką i dzieckiem. W rozumieniu czynników wojskowych poprawa dobrobytu społeczeństwa w naturalny sposób rzutować miała na poprawę jego stanu fizycznego, a nawet więcej, wpływać na jego pozytywny stosunek do państwa. „Łatwiej bowiem – argumentowano – wpoić poczucie patriotyzmu w ludzi, którzy widzą korzyść jaką im Państwo przynosi, niż w nędzarzy, pamiętających tylko, że za «ruska» czy «austriaka» było lepiej”²⁶. Z drugiej strony jednak podkreślano, że „podniesienie dobrobytu nie rozstrzygnie kwestii stanu fizycznego ludności. Pomyślność materialna nie przesądzi stosunku moralnego obywatela do Państwa”. W okresie międzywojennym armia starała się dbać o rozwój sportu – klubów sportowych, budowę nowych boisk czy innych obiektów do jego uprawiania, akcentowała także potrzebę jak najbardziej powszechnej opieki lekarskiej i społecznej. Tę ostatnią traktowano bardzo

²⁵ CAW, ZS, sygn. I,390,1,396, Naród pod bronią, b.d.; Kpt. M. Kurleto, *Uwagi o wychowaniu fizycznym w szkołach wojskowych*, „Bellona” 1928, z. 1, s. 97.

²⁶ CAW, ZS, sygn. I,300,1,396, Naród pod bronią, b.d.

szeroko. Między innymi wskazywano, że „nie wolno lekceważyć zagadnienia dzieci nieprawych, wywołujących cały szereg komplikacji ujemnie odbijających się na losie młodzieży. Organizowanie przeto zakładów położniczych, domów wychowawczych, dożywianie dzieci i karmiących matek, uświadamianie matek o metodach odżywiania i wychowania dzieci powinno być uwzględniane w tym dziale”²⁷.

W okresie międzywojennym Wojsko Polskie było jedną z najważniejszych instytucji państwowych realizujących program modernizacji społeczeństwa II RP. Potrzeby w tym zakresie uwzględniał m.in. kreowany przez siły zbrojne program budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Armia to druga obok szkoły największa instytucja oświatowa, odgrywająca w pierwszych latach niepodległości ważną rolę w zwalczaniu analfabetyzmu w Polsce. Od początku okresu międzywojennego walka z nim stanowiła szczególnie ważny fragment jej działalności kulturalno-oświatowej. W normalnych warunkach tego rodzaju zadania pozostają w gestii cywilnych władz oświatowych. Tymczasem zarówno skala zjawiska, jak i szerzej ogólnie niski poziom cywilizacyjny znacznej części ziem polskich, słabe wyrobienie narodowe mieszkańców tych obszarów, wyrażające się m.in. brakiem identyfikacji ponadregionalnej, w połączeniu z ogólnie kiepskim stanem polskiej gospodarki powodowały, że problem ten bezpośrednio oddziaływał na możliwości obronne całego państwa. W pierwszej połowie lat 20. odsetek poborowych, którzy trafiali do oddziałów bez umiejętności pisania i czytania, sięgał niemal połowy ogólnego stanu²⁸. Wojsko, chcąc realizować podstawowe zadania polityki obronnej, nie mogło oczekiwać na skutki działań władz cywilnych, musiało podejmować własne inicjatywy w tym zakresie. Walkę z analfabetyzmem czynniki wojskowe traktowały jako wstępny fragment szerszego programu wychowania obywatelskiego żołnierzy.

Batalię o oświatę w wojsku rozpoczęto niemal natychmiast, jeszcze w trakcie działań frontowych. W jednostkach konkretną robotę w tym zakresie do wiosny 1921 r. prowadzili referenci oświatowi „uniwersytetów żołnierskich”. Według statystyk wojskowych w tym czasie szkoły zajmujące się nauką czytania i pisania ukończyło ponad 50 tys. żołnierzy²⁹. Mimo to na szerszą skalę rozpoczęła się ona dopiero po zakończeniu demobilizacji – w koszarach. Wówczas też do oddziałów zaczęło trafiać coraz więcej analfabetów z poboru powszechnego.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ „Polska Zbrojna” 1 II 1925, nr 32.

²⁹ W. Brummer, *Praca oświatowa w wojsku*, „Bellona” 1919, z. 7, s. 618.

14 marca 1922 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych wprowadziło instrukcję dotyczącą obowiązkowego nauczania żołnierzy, która była niejako aktem wykonawczym do ustawy sejmowej z lipca 1919 r. „o przymusowym nauczaniu w Wojsku Polskim”. Zawarty w niej program edukacji podzielony został na cztery stopnie, po 250 godzin każdy, odpowiadające w zasadzie kolejnym klasom szkoły powszechnej. Przewidywano prowadzenie zajęć z języka polskiego, arytmetyki i geometrii, historii Polski, geografii, przyrody oraz nauki o Polsce współczesnej. Stopień czwarty przeznaczony był dla podoficerów zawodowych chcących podnieść swoje kwalifikacje zawodowe. W praktyce nauka zazwyczaj koncentrowała się na opanowaniu – z lepszym lub gorszym rezultatem – umiejętności pisania i czytania oraz podstaw arytmetyki³⁰. Statystyki MSWojsk. sugerują, iż na przełomie lat 20. i 30. przymusowym nauczaniem objęto wszystkich analfabetów odbywających służbę wojskową. Na tej podstawie wiemy, że choćby tylko w 1930 r. kursy wszystkich czterech stopni ukończyło ponad 90 tys. osób, co w jakimś stopniu świadczy o skali działalności oświatowej w armii³¹.

W 1930 r. zatwierdzona została kolejna instrukcja MSWojsk., regulująca całokształt pracy kulturalno-oświatowej w siłach zbrojnych. W oparciu o zgromadzone doświadczenia zmodyfikowano program „żołnierskiej szkoły początkowej”. Wprowadzono trzystopniowy system nauczania. Pierwszy obejmował 75 godzin zajęć z języka polskiego i 30 z rachunków. Do programu nauczania na kursach drugiego i trzeciego stopnia, obok języka polskiego (45 lekcji), wprowadzono historię i geografę. Wspólne dla uczestników wszystkich kursów były zajęcia z wiedzy o państwie (20 lekcji), prawach i obowiązkach żołnierza (15) oraz o polskich tradycjach wojskowych (10). Duży nacisk kładziono również na przekazanie praktycznej wiedzy, która mogła być użyteczna w codziennym życiu cywilnym. Stąd wojsko uczyło rzeczy prozaicznych, stosunkowo niewiele mających wspólnego z rzemiosłem wojennym, np. jak zwracać się do starosty, sądu, urzędnika gminnego, jak napisać podanie, życiorys, jak korzystać z kolei, poczty, spółdzielni czy wreszcie jak obliczać swoje dochody i wydatki³².

Jeżeli chodzi o poziom nauczania w jednostkach, to był on bardzo zróżnicowany – generalnie dość niski. Przyczyn takiego stanu rzeczy było wiele. Wojsko cierpiało na chroniczny brak wykwalifikowanej kadry oficerów oświatowych.

³⁰ P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981, s. 118–119; J. Odziemkowski, *op. cit.*, s. 42.

³¹ J. Odziemkowski, *op. cit.*, s. 44.

³² *Instrukcja o pracy oświatowo-kulturalnej i wychowawczej w wojsku*, Warszawa 1931.

Trzeba też pamiętać, że żołnierz, obciążony codziennym szkoleniem wojskowym, nie zawsze był w stanie wieczorem czy popołudniem należycie skoncentrować się na lekcjach polskiego czy rachunków³³. Mimo tego na podstawie niepełnych jeszcze obliczeń szacuje się, że w latach 1921–1939 przez kursy pierwszego stopnia, kończące się egzaminem stwierdzającym umiejętność pisania i czytania, przeszło około 450–500 tys. żołnierzy³⁴. „Żołnierskie szkoły początkowe” nie tylko dawały możliwość poznania języka polskiego, historii, wiadomości o państwie, ale również wiedzy użytecznej w życiu cywilnym. Tym samym wojsko wносиło swój wkład zarówno w procesy integracji społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej, jak również w podniesienie jego poziomu cywilizacyjnego³⁵.

Przełom w funkcjonowaniu przysposobienia wojskowego w Polsce przyniosły lata po śmierci Józefa Piłsudskiego. Począwszy od wiosny 1936 r. w wypowiedziach czynników wojskowych coraz częściej zaczęły pojawiać się hasła wyrażające konieczność „obrony kraju”, oparte na przeświadczeniu o nieuchronności wojny³⁶. Istotnie, niepewna sytuacja międzynarodowa, wzrost agresywności Niemiec, uzasadniały narastanie poczucia zagrożenia. Odpowiedzią na to stało się hasło „budowy silnej Polski” i wymóg konsolidacji całego narodu wokół tego zadania i jego przywódcy – wodza, marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego³⁷. Wydaje się, iż wysunięcie hasła konsolidacji obliczone było również na przyspieszenie procesu integracji obozu rządzącego w nowej konfiguracji personalnej, po śmierci Piłsudskiego. Poza tym na całe zjawisko rzutowała złożona sytuacja społeczna, narastanie fali konfliktów socjalnych czy wreszcie siła dążeń odśrodkowych mniejszości narodowych. Jedynym hasłem, wokół którego miała jakąkolwiek szansę dokonać się w tamtych warunkach owa konsolidacja, była „obrona Polski”. Hasło to wydawało się dobrze spełnić pokładane w nim nadzieje. Z jednej strony uzasadniało aktywność czynników wojskowych w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym, z drugiej, mogło zjednywać i zjednywało przychyłność do sprawy rozbudowy potencjału

³³ J. Odziemkowski, *op. cit.*, s. 43.

³⁴ *Ibidem*, s. 50.

³⁵ P. Stawecki, *Kilka uwag o roli wojska w procesach integracyjnych i dezintegracyjnych II Rzeczypospolitej*, w: *Drogi integracji społeczeństwa w Polsce XIX i XX w.*, red. H. Zieliński, Warszawa 1976.

³⁶ J. Majchrowski, *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, s. 56.

³⁷ CAW, DOK I, sygn. I,371,1,63, Zagadnienie koordynacji prac wychowania obywatelskiego na terenie organizacji pw i pokrewnych, bd.

militarnego nawet kosztem innych potrzeb społecznych. Równocześnie tworzyło klimat sprzyjający rewizji dotychczasowej polityki państwa wobec mniejszości narodowych³⁸.

W rozumieniu czynników wojskowych zadaniu temu podporządkowany powinien zostać niemal cały organizm państwowy, wszystkie jego instytucje, także społeczne, nie wyłączając nawet części sfery stosunków prywatnych. Realizacja programu konsolidacyjnego oznaczała, poza wieloma innymi kierunkami działania, wzrost aktywności wojska na płaszczyźnie propagandowej. Siły zbrojne dysponowały trzema podstawowymi strukturami, które umożliwiały realizację zaprezentowanego powyżej programu. Na pierwszym miejscu należy wymienić, powołany jeszcze w 1921 r., Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, przemianowany w 1934 r. na Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy³⁹. Od tego momentu koncentrował się on, jak sama nazwa wskazuje, na działalności oświatowej, zwalczaniu propagandy wywrotowej w społeczeństwie, szeroko rozumianym wychowaniu obywatelskim.

Od wiosny 1936 r. z inspiracji WINO przy poszczególnych okręgach korpusów zaczęły działać komitety koordynacyjne. Najogólniej rzecz ujmując – według wstępnych zamierzeń – miały one podjąć wysiłek zintegrowania, a co za tym idzie zintensyfikowania pracy organizacji i stowarzyszeń przysposobienia wojskowego. Czynniki wojskowe uznały, że wobec nowych zadań niezbędne stało się ściślejsze podporządkowanie armii struktur pw. W praktyce działalność komitetów koordynacyjnych rozlewała się jednak bardzo szeroko, angażowały się one m.in. w politykę narodowościową, jak choćby akcję rewindykacyjną na Chełmszczyźnie czy ruch konwersyjny w województwie wołyńskim⁴⁰. Trzecim instrumentem oddziaływania społecznego wojska pozostawał Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Fundamentalnym celem przysposobienia nadal było przygotowanie całego narodu do wojny. Inaczej teraz wyobrażano sobie jednak sposoby tego przygotowania. W nowych warunkach pierwszoplanowe stało się wychowanie

³⁸ Szerzej na ten temat: E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004 r.; J. Majchrowski, *op. cit.*; P. Stawecki, *Następcy Komendanta. Wojsko a polityka wewnętrzna II Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 1969.

³⁹ P. Stawecki, *Wacław Tokarz – organizator i szef Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego w latach 1918 – 1927*, „Studia i Materiały z Historii Wojskowości” 32, 1990, s. 227–242; *idem*, *Następcy Komendanta...*, s. 212. Działalność WINO szeroko analizuje E. Kaszuba, *op. cit.*

⁴⁰ Szerzej na ten temat: A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979; J. Kęsik, *op. cit.*

obywatelskie. Odmienne formułowano też jego cele. Istotą wychowania było uznanie nadrzędności interesów państwa i ściśle jemu podporządkowanie. Oparto wychowanie obywatelskie, czy szerzej całe przysposobienie wojenne, o zasadę solidaryzmu państwowego.

Od połowy lat 30. zarysowała się bardzo wyraźna zmiana akcentów w realizowanym w wojsku programie wychowania obywatelskiego. Ewolucja szła w kierunku coraz większej ideologizacji treści wychowawczych. Program nadal opierał się na koncepcji solidaryzmu państwowego, jednakże nieco inaczej zaczęto interpretować jego treść. Wobec zagrożeń zewnętrznych i faktycznej dekompozycji obozu rządzącego po śmierci Józefa Piłsudskiego, hasłem, wokół którego miała dokonać się ponowna integracja i odbudowa jego pozycji, była „budowa silnej Polski” i wymóg konsolidacji całego narodu w celu realizacji tego zadania. Nowe akcenty w programie wychowania obywatelskiego w drugiej połowie lat 30. polegały przede wszystkim na odmiennym niż dotychczas traktowaniu relacji państwo – obywatel oraz mitologizacji postaci dopiero co zmarłego Marszałka.

U progu okresu międzywojennego siły zbrojne musiały zmienić początkowo negatywny, utrwalony kontaktami z armiami zaborczymi, doświadczeniami I wojny światowej oraz własnymi zachowaniami, wizerunek armii w społeczeństwie. Z tego względu zwracały uwagę na potrzebę uwrażliwienia armii na problemy natury socjalnej – dotyczące codziennej egzystencji społeczeństwa. Takie zadania starano się realizować od pierwszych lat niepodległości. Podporządkowany został im po części nawet program zaopatrzenia wojska, uznający za priorytet wspieranie własnego rzemiosła i przemysłu, co w zamierzeniach przyczyniałoby się do rozładowywania istniejących napięć społecznych⁴¹. Szczególną rolę odegrało wojsko w zwalczaniu skutków wielkiego kryzysu. W tym zakresie podejmowano bardzo różnorodne działania. Poprzez wciele nie do służby wojskowej bądź danie zatrudnienia w pracach na rzecz wojska starano się ograniczyć liczbę bezrobotnych⁴². W najtrudniejszych dla społeczeństwa okresach zimowych Ministerstwo Spraw Wojskowych zakazywało redukcji robotników zatrudnianych na rzecz armii, decydując się raczej na skracanie ich czasu pracy lub likwidację godzin nadliczbowych. Poszczególne jednostki wojskowe często odgrywały bardzo istotną rolę w różnego rodzaju akcjach dożywiania ludności, świadcząc pomoc przede wszystkim w zakresie

⁴¹ J. Odziemkowski, *op. cit.*, s. 22–30.

⁴² CAW, 11 DP, sygn. I,313,11,24, Pismo Dowództwa Okręgu Korpusu nr VI z 9 XII 1936 r. w sprawie utworzenia oddziałów obrony narodowej.

zabezpieczenia logistycznego, poprzez zapewnianie pomieszczeń na magazynowanie żywności, wypożyczanie kuchni polowych, środków transportowych itp.⁴³

Decyzją MSWojsk. oficerowie, podoficerowie zawodowi oraz osoby cywilne zatrudnione w wojsku miały obowiązek przeznaczania co miesiąc części swoich dochodów na rzecz Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Zwolnieni z tego byli tylko ci, których uposażenie (wraz z wszystkimi dodatkami służbowymi i po potrąceniu podatku) nie przekraczało 100 zł miesięcznie. I tak z gaży od 100 do 200 zł, na rzeczony fundusz automatycznie odprowadzano 0,5%, od 200 do 300 zł – 0,75%, od 300 do 500 zł – 1%, od 500 do 700 zł – 1,5%, od 700 do 1000 zł – 2%, od 1000 do 1500 zł – 3%, od 1500 do 2500 zł – 4% oraz powyżej 2500 zł – 5%⁴⁴. Tak więc przykładowo z pensji pułkownika, która oscylowała wówczas wokół 1200 zł, potrącano w skali roku na pomoc dla bezrobotnych ponad 400 zł. Świadczyło to dobrze o społecznej wrażliwości armii. Na podkreślenie zasługuje fakt, że świadczenia na rzecz bezrobotnych miały pierwszeństwo przed, także obliigatoryjnymi dla osób pracujących na rzecz wojska, wpłatami na Fundusz Obrony Narodowej⁴⁵.

W okresie międzywojennym stacjonujące w terenie pułki inicjowały na rzecz lokalnych środowisk wiele innych akcji o charakterze społecznym, jak organizowanie „bezprocentowych kas oszczędnościowych”, gminnych placówek oświatowych, sklepów, spółdzielni czy wreszcie ogromnie potrzebnych w środowiskach wiejskich specjalistycznych kursów weterynaryjnych bądź handlowych⁴⁶. Przy okazji ćwiczeń poligonowych oddziały zobowiązane były do takich świadczeń na rzecz miejscowej ludności, jak budowa mostów, kładek, pomoc w pracach polowych itp.⁴⁷ Tak więc, mimo typowego dla każdej armii ekskluzywizmu kadry oficerskiej, polskie władze wojskowe podtrzymywały wrażliwość na sprawy społeczne.

Pisząc o relacjach pomiędzy armią a społeczeństwem nie sposób pominąć sprawy udziału sił zbrojnych w realizacji polityki narodowościowej Drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienie to jednak z pewnością zasługuje na odrębne,

⁴³ CAW, Szef Sztabu Głównego, sygn. I,303,1,92, Pismo MSWojsk. z 2 XII 1932.

⁴⁴ *Ibidem*, Pismo w sprawie świadczenia wojska na rzecz pomocy bezrobotnym, 19 XI 1936.

⁴⁵ F. Kusiak, *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992, s. 47; CAW, Departament Kawalerii MSWojsk., sygn. I,300,30,1, Pismo ministra spraw wojskowych w sprawie organizacji pracy i akcji na rzecz FON, 20 VII 1936.

⁴⁶ R. Brykowski, *49 huculski pułk strzelców*, Pruszków 1992, s. 15.

⁴⁷ CAW, DOK VIII, sygn. I,371,8,570, WINO, Wytyczne propagandy w czasie pobytu wojska w obozach i na koncentracji, 11 VI 1938.

obszerne opracowanie. Ze względu na nałożone ograniczenia dotyczące objętości tekstu, odniosę się do tego zagadnienia w sposób bardzo ogólny.

W okresie międzywojennym powszechnie uważano, że armia polska z powodu zróżnicowanego składu narodowościowego, będącego wynikiem struktury narodowościowej kraju, ma charakter armii państwowej, a nie narodowej. Jak wskazuje przytoczona na początku niniejszego tekstu wypowiedź płk. Wacława Tokarza wojsko, uzasadniając to potrzebami związanymi z obronnością, brało pod uwagę potrzebę zaangażowania w politykę narodowościową⁴⁸. Jednym z zasadniczych elementów polityki narodowościowej w wojsku był tzw. eksterytorialny system uzupełniania armii. Z grubsza rzecz biorąc polegał on na wcielaniu rekrutów pochodzenia niepolskiego do jednostek stacjonujących poza miejscem zwartego zamieszkania danej mniejszości. Nie było to jednak zawsze w pełni przestrzegane⁴⁹.

Eksterytorialny system uzupełniania jednostek spełniał również inne funkcje. W rozumieniu władz wojskowych miał on na celu konsolidację i unifikację społeczeństwa. Chodziło o to, „aby Polak z Poznańskiego czuł się tak samo w Brześciu jak u siebie, a Polak ze Lwowa czuł się dobrze w Warszawie”⁵⁰. Równie istotne znaczenie miały także funkcje wychowawcze. Przez służbę wojskową w centralnych czy zachodnich rejonach Polski, odznaczających się wyższym stopniem rozwoju gospodarczego, poborowi z Kresów Wschodnich, ogromnie zapóźnionych cywilizacyjnie, mieli szansę rozszerzenia swoich horyzontów umysłowych, poznania polskiej rzeczywistości od innej, bardziej dostatniej strony, a przez to wzbudzającej większe zaufanie i szacunek do polskiego państwa. Piotr Stawecki, powołując się na raporty wojskowe zwraca uwagę, że poprzez służbę wojskową na zachodzie lub w centrum Polski poborowi z mniejszości narodowych ulegali szybkiej polonizacji⁵¹. Przy tej okazji warto

⁴⁸ W. Tokarz, *op. cit.*, s. 267.

⁴⁹ Przykładowo wśród szeregowych wyznania greckokatolickiego, wschodniosłowiańskiego i ormiańskiego blisko połowa odbywała służbę zasadniczą na terenie lwowskiego bądź przemyskiego okręgu korpusu, a więc w zasadzie na obszarach swojego zamieszkania. Jednocześnie faktem jest, że 22,3% spośród nich służyło w DOK VII w Poznaniu, a 16,1% w DOK IV w Łodzi. Podobnie wyglądało to w przypadku osób wyznania prawosławnego. Na terenie Okręgu Korpusu II w Lublinie (który obejmował też woj. wołyńskie i część poleskiego), OK III w Białymstoku oraz IX w Brześciu, gdzie poważny odsetek stanowiła ludność tego wyznania, także wśród żołnierzy służby zasadniczej było ich blisko 44%. Wielu szeregowców prawosławnych służyło również w jednostkach na terenie warszawskiego (23,1%), pomorskiego (16,3%) oraz krakowskiego (14,1%) Okręgu Korpusu.

⁵⁰ Sprawozdanie Stenograficzne Sejmu RP, pos. 193 z 3 IV 1925 r.

⁵¹ P. Stawecki, *Polityka wojskowa...*, s. 132 i 134.

zauważyć, że system eksterytorialny jeszcze w inny sposób wpływał na złagodzenie antagonizmów narodowościowych. Na przeciwległych krańcach Polski, w jednostkach i poza nimi Ukraińiec czy Białorusin spotykał się jakby z innym typem Polaka, zazwyczaj nieobciążonym resentymentami antyukraińskimi, jeżeli już to raczej antyniemieckimi. Dawało to niepowtarzalną gdzie indziej szansę porozumienia i zgodnej współpracy. Przede wszystkim jednak przyjęty system uzupełniania armii wynikał ze względów natury polityczno-wojskowej. Narastanie tendencji separatystycznych wśród mniejszości kresowych rodziło obawy, że ludność ta w razie konfliktu zbrojnego wystąpi aktywnie przeciw państwu polskiemu. Utrzymywanie na granicy wschodniej oddziałów o przewadze elementu polskiego (w rozumieniu czynników wojskowych bardziej pewnego) dawało szansę skutecznego spacyfikowania ewentualnych wystąpień antypolskich i zachowania pełnej wartości bojowej jednostek.

W ostatnich latach przed wybuchem wojny wojsko stało się instytucją mającą ogromny wpływ na kierunki polityki narodowościowej państwa. Realizowany program umacniania polskiego stanu posiadania na Kresach Wschodnich obliczony był na poprawę stanu obronności. Często przynosił jednak rezultaty odwrotne od założonych. Doprowadził do gwałtownego zaognienia w stosunkach polsko-ukraińskich, które skutkowało wzrostem tendencji irredentystycznych. Nie pozostawało też bez wpływu na zachowania ludności ukraińskiej wobec Polaków w latach II wojny światowej. Z kolei w samym wojsku od początku lat 20. realizowany był program asymilacji państwowej. Z tym jednak, że dotyczył on wyłącznie żołnierzy służby zasadniczej. Generalnie wojsko starało się ograniczyć, a niekiedy nawet uniemożliwić dostęp do wojska przedstawicieli mniejszości narodowych. Udało się to tylko częściowo, w odniesieniu do niektórych rodzajów broni oraz kadry oficerskiej.

Tak czy inaczej, w okresie międzywojennym siły zbrojne odegrały pierwszoplanową rolę w szeroko rozumianym procesie modernizacji społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej. Trudna do przecenienia była rola armii w konsolidacji i integracji społeczeństwa polskiego wychodzącego z okresu pozaborowego.